

# TECHNICS OTTAVA SC-C50

Kiedy kilka lat temu Technics wracał po długiej nieobecności na rynek audio, na pierwszym etapie przypominania o sobie postawił przede wszystkim na sprzęt wysokiej klasy – powiedzmy nawet, że hi-end. Gdy wszyscy już ochłonęli i zrozumieli, z jaką potęgą mają do czynienia, Technics zajął się (jak to zresztą zaplanował) projektami praktyczniejszymi, a więc w cenach przystępniejszych. Wciąż jednak obowiązuje podział na Panasonic i Technicsa, z których ten drugi ma przywilej oznaczać produkty z wyższej półki. Seria *Ottava* o pomysł na nowoczesne audio, którego podstawową cechą ma być kompletność, bo chociaż urządzenia mają zróżnicowane formy, to wszystkie można podciągnąć pod hasło all-in-one. W każdym zestawie/urządzeniu jest źródło, wzmacniacz, głośniki – w jednej lub w kilku obudowach.

**D**o niedawna w gamie *Ottava* były dwa modele – zestaw (niezależna elektronika i para kolumn) *SC-C500* oraz jednopudełkowy, wszechstronny (bo nawet z odtwarzaczem CD) *SC-C70*. Do tej dwójki dołączył właśnie (premiera podczas berlińskich targów IFA) najmniejszy *SC-C50*.

*SC-C50* został określony mianem "Premium" – to obecnie modny trend, przewijający się w wielu dziedzinach (chyba najmocniej w motoryzacji). Sam wygląd ma przekonać, że to dobro luksusowe. Dobór materiałów, kolorystyka, kształty... Na pierwszy plan wybija się piękna, aluminiowa płyta górna. Dzięki niej Technics rzeczywiście jest estetycznym prymusem.

Przednią i tylną część obudowy tworzą dwie składające się części: z jednej

strony mamy miękką, szarą maskownicę; z drugiej futurystycznie przegowany panel-radiator z wycięciem na sekcję gniazd w dolnej części. Technics zastosował nowoczesny wyświetlacz typu OLED (wkomponowany w górną płytę), otoczony ramką z sześcioma przyciskami. Oprócz regulacji głośności, wyboru źródeł, uruchamiania i pauzowania muzyki, jest tutaj także sprytna funkcja o nazwie "ulubione". Jej działanie jest bardzo elastyczne, pozwala zapamiętać i szybko wywołać dziewięć dowolnych "stacji"; przy czym mogą być to nie tylko rozgłośnie radiowe, ale też fizyczne wejścia, serwisy internetowe, a nawet samodzielnie skomponowane listy odtwarzania. W panelu sterującym przydałaby się jeszcze możliwość przekakiwania pomiędzy ścieżkami. To, jak i całe sterowanie urządzeniem, jest już jednak domeną aplikacji mobilnej.



Na tylnej ścianie, oprócz sieciowego LAN, umieszczono USB-A (nośniki pamięci) i wejścia cyfrowe – optyczne i analogowe. *SC-C50* ma także Bluetooth (kodowanie SBC i AAC, bez aptX) oraz dwuzakresowe Wi-Fi (2,4 GHz oraz 5 GHz).

W sferze sieciowej i plikowej wyposażenie jest oszałamiające. Oprócz własnej aplikacji (która jest sterownikiem i odtwarzaczem), mamy wsparcie systemu Google Chromecast, a ten otwiera drzwi do odtwarzania muzyki z wielu popularnych źródeł sieciowych (w tym z Tidal, Spotify). To oznacza zgodność z systemem multiroom w tym standardzie oraz wsparcie asystenta głosowego Google (ale tylko przy asyście dodatkowego urządzenia z funkcją Google Voice, które będzie nasłuchiwać i komunikować się z "Wielkim Bratem"). Jest także Spotify Connect, AirPlay, radio internetowe i naturalnie DLNA. To, co wprawia w największe osłupienie, odbywa się na etapie dekodowania plików z muzyką.

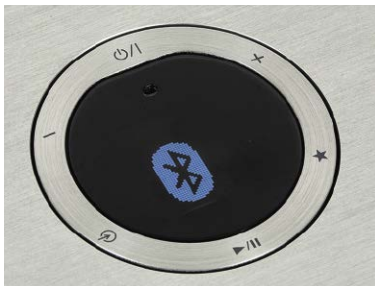
**SC-C50 radzi sobie z materiałami (na bazie) PCM 32 bit/384 kHz oraz DSD256! To absolutny rekord wśród głośników bezprzewodowych.**

## Strojenie przestrzenne

Parę kolumn ustawiamy zwykle według jasnych wytycznych – raz bliżej, raz dalej od ścian, ale rzadko w sposób ekstremalny (np. na środku pokoju lub w samym kącie). W przypadku głośnika bezprzewodowego codziennością są sytuacje skrajne. Ktoś ustawi go na blacie na środku kuchni, kto inny wepchnie w zagłębienie kredensu. Przełoży się to na radykalnie odmienne brzmienie, przede wszystkim z powodu poziomu niskich tonów, który podnosi się na skutek bliskiej obecności (odbicia) dużych powierzchni. Sam producent nie jest w stanie zaproponować złotego środka, dlatego głośniki bezprzewodowe są wyposażone w liczne regulacje basu. Nazwy bywają różne, nieraz spotykamy wręcz gotowe scenariusze (blisko ściany, daleko, w rogu).

Obecny w SC-C50 system Space Tune dokonuje serii pomiarów (generując ciąg impulsów), a potem na tej bazie wprowadza niezbędne korekty charakterystyki przetwarzania. Mikrofon jest tutaj wbudowany w samo urządzenie, co ogranicza wprawdzie skuteczność tej metody (przecież nie słuchamy z tego miejsca, w którym stoi głośnik), ale pozwala się zorientować w cechach środowiska, dając już podstawy do wprowadzenia korekt. Technics zapowiada też aplikację mobilną wspomagającą działanie procesu kalibracji, a wówczas pomiary będą dokonywane w wybranym miejscu (ponieważ skorzystamy z mikrofonu wbudowanego w smartfon).

Oprócz trybu automatycznego, dostępne też będą trzy zgrubne (niepolegające na pomiarach) ustawienia: w wolnej przestrzeni (Free), blisko ściany (Near the Wall) oraz w kącie (Near the Corner).



Okrągły wyświetlacz typu OLED dostarcza podstawowe informacje o wybranym wejściu, poziomie głośności, a także konfiguracji (np. działaniu systemu kalibracji).



Oprócz wyświetlacza, o pracy urządzenia informuje panel na dolnej przedniej krawędzi obudowy. Intensywność podświetlenia można regulować – aż do całkowitego wyłączenia.



Unikalny układ akustyczny z trzema modułami dwudrożnymi – ich ustawienie umożliwia równomierne nagłośnienie dużej przestrzeni, a za mocny bas odpowiada woofer w obudowie bas-refleks, a także procesory DSP.

Układ akustyczny jest również wyjątkowy (a wspiera go jeszcze auto-kalibracja, której poświęciliśmy ramkę obok). Technics określa go mianem 3.1, a na zagiętej powierzchni frontu zmieściły się aż trzy systemy dwudrożne. Lewy i prawy zostały skrócone lekko na zewnątrz, czemu służy profil przedniej ścianki, centralny znajduje się dokładnie pośrodku. Każdy jest modulem koncentrycznym, składającym się z 6,5-cm przetwornika średniotonowego i 16-mm kopułki wysokotonowej. W celu optymalnego zawężenia promieniowania (i ograniczenia interferencji między sekcjami), każdy z modułów ma wylot w formie małej tubki. Pod modulem centralnym ulokowano 12-cm (sub)woofer. Określenie 3.1 a także „moduł centralny” może się kojarzyć z systemami wielokanałowymi, ale w tym przypadku chodzi o jak najlepiej zorganizowane promieniowanie muzyki przesyłanej w dwóch kanałach. Przed SC-C50 nie będziemy raczej w skupieniu siadać (jak przed parą kolumn), tutaj celem jest jak najlepsze brzmienie (niekoniecznie „przestrzenne”) w całym pomieszczeniu. Trzeci kanał, centralny, prawdopodobnie dostaje miks sygnałów lewego i prawego, ale producent tego nie wyjaśnia. Każdy moduł ma własny wzmacniacz o mocy 20 W (z dokumentacji wynika, że jeden dla każdej sekcji średniowysokotonowej, więc podział między średnio- a wysokotonowym prowadzą filtry bierne), (sub)woofer ma końcówkę 40 W.



Tego typu urządzenie może stać w różnych miejscach, istotny jest więc również wygląd tylnej ścianki, tutaj intrygującej „radiatory” stylem.



SC-C50 błyszczy w sferze bezprzewodowej, ale podłączymy także kilka źródeł przewodowych, w tym jedno analogowe.

## ODSŁUCH

Towarzystwo SC-C50 oznacza dużą porcję basu. Tutaj nie ma kunktatorstwa ani nadmiernej ostrożności – dlatego nadmiernej, że wyobrażając sobie większość użytkowników tego typu systemów, nie należy chyba zamykać się kręgach audiofilskich, a zwłaszcza nie skupiać się na purystach. Jest więc dobrze pojęta komercja i schlebianie gustom wcale nie tanim, ale też nie nazbyt wyrafinowanym. Dźwięk SC-C50 ujawni swój charakter natychmiast i bez skrupułów, i bezbłędnie trafi do przekonania tych, do których jest adresowany. Nikt, kto szuka takiego brzmienia, go nie przegapi. Nie trzeba się będzie wsłuchiwać w niuanse i sprawdzać n-te nagranie. Dźwięk jest potężny – jak na tę kategorię urządzeń – ale nie koncentruje się tylko na niskich tonach; w całym pasmie gra swobodnie, z wyrazistością i lekko wyostrzonym detalem, wysokie tony też mają w tym spory udział, a średnica, chociaż nie jest pierwszoplanowa, wcale nie chowa się po kątach, przy energetycznych gitarach i trąbkach budzi się do życia, wokali nie ogrzewa, lecz szanuje ich tonację. Nawet ten profil można zmieścić w pojęciu ogólnej równowagi, chociaż jest wyraźnie inny niż ze skupionego na średnich tonach *Pulse 2i* czy wyrównanego, dopieszczonego *Music 5*. Technics łapie balans „z grubsza” i za pomocą dwóch filarów – niskich i wysokich tonów – które łączy co najmniej poprawną, spokojną średnicą.

**SC-C50 daje sobie radę z każdą muzyką, chociaż na swój sposób – z jednej strony dodaje mocy, z drugiej – światła.**

Wszystko brzmi jednocześnie gęściej i wyraźniej (co nie znaczy, że dokładniej, w ścisłym tego słowa znaczeniu), robi wrażenie żywości i przejrzystości, jakiego często brakuje brzmieniom bardziej neutralnym, niepozwalającym sobie na żadne wysoki. Zresztą wysokie tony są odpowiednio czyste, aby występować w takiej roli, nie naprzykrzają się metalicznością ani brudami.

Dynamice wcale nie przeszkadza mocny bas, za to jest on bardzo po-

mocny przy cichym słuchaniu. Do tej pory rozważaliśmy właściwy poziom basu w kontekście ustawienia (blisko/daleko od ścian). Przypomnijmy, że ważny jest też poziom głośności; aby zrekompensować obniżenie czułości naszego słuchu w tym zakresie (basu) przy niskich poziomach, należy wyeksponować je na charakterystyce przenoszenia/przetwarzania (wzmacniacza/głośnika).

Dzięki temu SC-C50 świetnie spisuje się zarówno jako głośnik imprezowy, jak i zabezpieczenie muzycznego tła; ciche granie jest wciąż soczyste i szczegółowe, a przy podkręceniu głośności pojedynczemu SC-C50 wystarczy para, aby nagłośnić duży salon.

Działanie systemu Space Tune może wydawać się początkowo dość subtelne. Nie są to jednak zmiany polegające na prostym stłumieniu niskich częstotliwości. Porównanie skrajnych warunków – wolna przestrzeń vs ustawienie w kącie (każde poprzedzone kalibracją) – różnicuje barwę, ale nie wywraca proporcji. Z załączoną korekcją poprawia się konturowość i dynamika, a cały dźwięk jest lepiej uporządkowany, chociaż mniej obszerny i obfity. Wciąż jednak basu jest sporo i w pewnych ustawieniach chciałoby się go poskromić – narzędziem będzie rozszerzona kalibracja (z pomocą smartfonów), którą Technics już zapowiedział.

## TECHNICS OTTAVA SC-C50

### CENA

3400 zł  
www.technics.com

### DYSTRYBUTOR

Panasonic Polska

### WYKONANIE

Nowoczesne, szarostalowe wzornictwo, precyzyjne wykonanie. Oryginalny układ akustyczny, z trzema dwudrożnymi, koncentrycznymi sekcjami (sposób pracy kanału „centralnego” niewyjaśniony) i dodatkowym niskotonowym.

### FUNKCJONALNOŚĆ

Dwuzakresowe Wi-Fi, Bluetooth (kodowanie SBC, AAC). Sieciowo niemal nieograniczony dzięki wsparciu Google Chromecast. Samodzielny w sferze Spotify Connect, AirPlay i własnej aplikacji odtwarzacza muzycznego. Oszałamiające możliwości dekodowania plików (aż do 32 bit/384 kHz) i DSD256. Zaawansowany system autokalibracji Space Tune.

### BRZMIENIE

Z ambicjami do kreowania potęgi, swobodne, otwarte. Obszerny bas, odważna góra. Trzyma fason grając cicho i głośno.